

# Zabili Mi Żółwia, Discopatia

Pewien pan,  
Władca wioski nie największej.  
Zrobił to,  
Nakazało mu to serce.  
Zdobyć świat, cały świat,  
Jeden prosty cel.  
Jeden rytm, łatwy tekst,  
Ludzie kochają ten styl.  
Na początku szło gładko,  
Nawet ludzie z dyskopatią,  
W koncie sali podskakiwali.  
Zrobił hit, wielki hit,  
Nawet w radiu go puszczano,  
Jego czas, światel blask, to by Ci się spodobało.  
Z miast do miast, plany tras,  
Coraz dalej był od domu,  
Wielki świat, sławy smak, nie przeszkadzał tym nikomu.  
Na początku szło łatwo,  
Nawet ludzie z dyskopatią,  
W koncie sali podskakiwali.

ref. x2

Nie ma mnie, nie było, nie będzie  
W tym niespokojnym mieście.  
Gdzie życiem rządzi pieniądz,  
I złudne, złudne szczęście.  
Historia ta, skończyła by się dużo lepiej,  
Gdyby w wiosce obok również nie największej.  
Wypłynął znikąd ktoś o bieli jeszcze bielszej,  
Powiedział, że chce grać i zajął pierwsze miejsce.  
Nie wygrasz z tym kolorem.  
Do domu wrócisz sam.  
Przed lustrem jesteś królem,  
Przed ludźmi jesteś cham.

ref. x4

Nie ma mnie, nie było, nie będzie,  
W tym, niespokojnym mieście.  
Gdzie życiem rządzi pieniądz,  
I złudne, złudne szczęście.